

Gaz ziemny do zasilania pojazdów miejskich

Utworzono: czwartek, 13, grudzień 2018 12:11



Postępująca elektryfikacja sektora motoryzacyjnego jest czymś pozytywnym, ale są takie pojazdy, których łatwo zelektryfikować się nie da. I tu widać szansę dla gazu ziemnego – ocenił podczas debaty na temat wykorzystania gazu ziemnego w celu poprawy jakości powietrza, Jim Herbertson, dyrektor ds. technicznych ze Stowarzyszenia Sektora Ropy i Gazu na rzecz Ochrony Środowiska (IPIECA).

Debata została zorganizowana przez PGNiG podczas szczytu klimatycznego COP24 w Katowicach. O doświadczeniach z pojazdami komunikacji miejskiej zasilanymi gazem, mówili między innymi przedstawiciele Tychów i Rzeszowa, gdzie autobusy na paliwo CNG są już wykorzystywane.

- Zrównoważony rozwój wymaga również zrównoważonego środowiska i takiej energii. Uważamy, że przejście do mniej emisyjnej energii na świecie jest trudne, ale możliwe. Może to być jednak długi proces – mówił Herbertson. - W transporcie elektryfikacja lekkich pojazdów już się rozwija, ale są sektory, których łatwo zelektryfikować się nie da i tu pojawia się szansa dla gazu ziemnego, aby zmniejszyć emisję gazów cieplarnianych oraz zanieczyszczeń powietrza – dodał.

- Obecnie w Polsce jeździ około 400 autobusów na gaz, udało się ten rynek rozruszać ponieważ do końca 2019 roku po polskich miastach będzie się poruszało już 600 takich autobusów. Wierzymy, że będzie to stała tendencja. Przykładem są Kielce albo Warszawa, które w tym roku zdecydowały się na wybór autobusów na CNG. Im większa aglomeracja, tym większy wpływ transportu na smog, dlatego wspieramy transport ekologiczny – powiedział Marcin Szczudło, wiceprezes PGNiG Obrót Detaliczny. O autobusach na paliwo CNG mówili również Marek Ustrobiński, zastępca prezydenta Rzeszowa i Andrzej Kowol, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Tychach.

- W Rzeszowie pierwsze autobusy napędzane CNG zaczęły jeździć po mieście już w 2003 roku – powiedział Marek Ustrobiński. - Obecnie jest ich 69 i stanowią 40%

Gaz ziemny do zasilania pojazdów miejskich

Utworzono: czwartek, 13, grudzień 2018 12:11

taboru. W najbliższych latach chcemy dokupić co najmniej 60 autobusów na gaz. To wszystko nie byłoby możliwe bez PGNiG, która wybudowała nam stację zasilania – podkreślił. Dodał, że miasto stawia również na inne ekologiczne rozwiązania miejskie, np. przystanki ogrzewane zimą, a chłodzone latem za pomocą paneli fotowoltaicznych.

Z kolei w Tychach pierwsze autobusy zasilane gazem pojawiły się na ulicach już w 1998 r. - W 2005 r. nastąpiła kolejna wymiana floty. Obecnie ponad 60% taboru stanowią pojazdy napędzane CNG. To 75 sztuk – mówił Andrzej Kowol z tyskiego przedsiębiorstwa komunikacyjnego. Wyjaśnił, że samorząd miasta zadbał o edukację społeczności lokalnej. - Świadomość szła od edukacji załogi, a następnie do społeczeństwa. Organizowaliśmy spotkania na temat ekopojazdów w przedszkolach i szkołach – tłumaczył. Dodał, że miasto stawia sobie dalsze ambitne cele, m.in. chce pozyskiwać gaz ze spalania śmieci. - Inwestycja w ekologię się opłaca – oświadczył.

Menelaos Ydreos, dyrektor ds. publicznych Międzynarodowej Unii Gazowniczej zwrócił z kolei uwagę na fakt, że zmiany na mniej emisyjne źródła energii nie mogą być zbyt dotkliwe dla lokalnych społeczności.

Prezes PGNiG Obrót Detaliczny Henryk Mucha podsumował dyskusję, podkreślając notowany na świecie wzrost zapotrzebowania na gaz ziemny. - W 2017 r. globalnie konsumpcja gazu wzrosła o 3,7%. W Polsce ten wzrost jest systematyczny od kilku lat: w 2015 r. zużyliśmy 15 mld m³ gazu ziemnego, w 2016 r. – 16 mld m³, w 2017 r. – 17 mld m³, a w tym roku prawdopodobnie będzie to ponad 18 mld m³ – mówił. - Gaz ziemny staje się coraz bardziej popularny wśród odbiorców indywidualnych, jak i w biznesie – podkreślił Henryk Mucha.

Źródło informacji: Centrum Prasowe PAP